

# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 53.

w Sobotę dnia 4. Lipca Roku 1807.

*Dalszy ciąg dobrowolnych ofiar w mie-  
siącu Czerwcu.*

Parafianie miasta Gostynia 199 złotych.  
Parafianie miasta Borku 49 zł. 15 gr. Pan Hil-  
debrand dzierżawca dóbr Dryżyny 180 zł.  
Parafianie miasta Kazimierza 47 zł. 12 gr.  
Gmina wsi Dryżyny 36 zł. JP. Hulewicz,  
dzierżawca Ławęcina 30 zł. JX. Krysztof  
Zenger, altarzysta w Ludomach 36 zł. Pa-  
rafianie kościoła w Strzelcu 45 zł. 5 gr.  
W. Gliński, testamentował kassie central-  
ney 12 lasek laku. W. Szoldrski, Starosta  
Rogoziński przed organizacją Kommissyi  
Centralney w miesiącu Listopadzie 1806  
w dobrowolney ofierze na dobro kraju zło-  
żył w ręce JW. Jenerała Dąbrowskiego  
30,000 zł. polsk. gotowemi pieniędzmi, ta  
suma w początkowych nagłych zatu-  
dzeniach nie była ani do percepty zacią-  
gniona, ani do gazet podana: lecz wzięta  
była przez JW. Jenerała Dąbrowskiego na  
pierwsze woyska potrzeby, później iednak  
uwiadomił JW. Jenerał Dąbrowski o tey  
summie Kommissyą Centralną i listem swo-  
im zapewnił, że kassie woyskowej zdał

zteyże summy rachunek, o czym z wyra-  
źnego zlecenia tegoż JW. Jenerała Dąbro-  
wskiego czyni się wiadomość prześwietney  
publiczności.

Dopełnia także Kommissya Centralna  
swoy obowiązek winny dla gorliwego ze  
wszech miar obywatela, W. Szoldrskiego,  
uwiadomieniem publicznym, że ten szanowny obywatel oprócz summy wyżej  
wyrażoney dał skrypta swoje w równey  
oferze przeszło na sto tysięcy złotych pol-  
skich, które w dawnieyszej gazecie były  
iż umieszczone i te wszystkie dotąd goto-  
wemi pieniędzmi wypłacił: przez co ro-  
mienić się zapewne będą osoby innych  
provincyi, ieżeli wnosily, że obywatele  
departamentu Poznańskiego w tym nay-  
więcey gorliwość ku swoiey oyczyźnie  
okazały: że na dobro iey znaczne summy  
w skryptach naywięcey ofiarowali.

Spodziewa się Kommissya Centralna  
departamentu Poznańskiego po gorliwości  
szanownych tych obywateli, którzy celem  
ratowania swey z grobu powstającej oy-  
czyzny, znaczne summy do kassy central-



ney wypłacić ofiarowali. Ze dotąd [ro-  
wnym duchem patriotyzmu tchną: i że  
raz dobrowolnie ofiarowane summy w tych  
dniach do kassy centralney wypłacić zechcą.

Tym więcej spodziewa się: że szano-  
wni obywatele, których wexle i skrypta  
na pierwsze potrzeby woysk Polskich, kas-  
sie centralney cedowane zostały spóźnić  
terminów nie zechcą, do czego pomimo  
gorliwości, ścisły ich obowiązek pobudzać  
winien. W Poznaniu dnia 1. Lipca 1807.

Chełmicki, Kommissarz.

---

*z Poznania d. 3. Lipca.*

Dziś odebraliśmy z Warszawy przez nad-  
zwyczajną sposobność następujące nayo-  
myślniejsze wiadomości:

„Cesarz Jmć Rosyjski i Cesarz Jmć Fran-  
cuzów chcąc położyć koniec wojnie, roz-  
dwaiający obydwu narody, i zawrzeć tym-  
czasewie rozejm, mianowali i swém pełno-  
mocnictwem opatrzyli, to jest: z iedney  
strony Jenerała Lieutnanta Książęcia Laba-  
now de Rostow, kawalera orderu Wielkiego  
Stey Anny, a z drugiej, Książęcia Neufcha-  
tel, Marszałka Państwa, i Maiora Jeneral-  
nego Wielkiej Armii, którzy następujące  
umowili warunki:

Art. 1. Między Armią Rosyjską i Ar-  
mią Francuską będzie zawieszenie broni, dla  
traktowania w tym przeciągu czasu i zawar-  
cia pokoju, który położy koniec rozlewowi  
krwi tak bardzo ludzkości sprzeciwiającemu  
się.

Art. 2. Która z dwóch stron traktują-  
cych serwować zechce rozejm, szego Boże

broń, obowiązana będzie donieść o tym do  
główney kwatery Armii drugiej, i w tym  
przypadku kroki nieprzyjacielskie niezaczyna-  
ją się iak dopiero w miesiąc od daty uwiadome-  
nia.

Art. 3. Armia Francuska i Armia Pru-  
ska oddzielny zawrą rozejm; tym końcem  
mianowani będą Oficerowie z iedney i dru-  
giej strony w ciągu 4rech lub 5 dni potrze-  
bnych do ułożenia tegoż rozejmu, i Armia  
Francuska nie przedsięwzięć żadnych kro-  
ków nieprzyjacielskich przeciw Armii Pru-  
skiej.

Art. 4. Granice Armii Moskiewskiej  
i Armii Francuskiej przez ciąg rozejmu bę-  
dą, poczynawszy od Curische Haff podłuż  
Niemnu, ciągnąc się nad lewym brzegiem  
tey rzeki aż do tego miejsca, gdzie Bobra  
w Niemen wpada, postępując tym strumie-  
niem przez Bogany, Lipsk, Stabin, Bory-  
stowo, Gontedz i Wiznę aż do uścia Lieb-  
rzy w Narew, a ztamtąd posuwając się  
w górę po nadlewym brzegiem Narwi przez  
Tykocin, Suradz, Narew aż do granicy  
Prufs i Rossyi; granica w Curische Nehrung  
będzie w Nidden.

Art. 5. Imperator Jmć Rosyjski i Ce-  
sarz Jmć Francuzów nominować będą w nay-  
krótszym przeciągu czasu pełnomocników  
opatrzonych potrzebną autoryzacją do tra-  
ktowania, zawarcia i podpisania pokoju osta-  
tecznego między temi dwiema Wielkimi  
Narodami.

Art. 6. Wyznaczeni będą kommissa-  
rze z iedney i drugiej strony dla przystąpie-  
nia natychmiast do zamiany ieńców wojen-  
nych, zamieniając rangę za rangę, człowie-  
ka za człowieka. Zamiana ratyfikacyow ni-  
niejszego rozejmu nastąpi w głównej kwa-



terze Armii Rossyiskiej w 48 godzin lub prędzej.

(Podp.) Xiąże Labanow.

Xiąże Neufchatel, Marszałek,  
Alexander Berthier.

Ratifikowano rozeym zawarty między  
Jenerałem Lieutnantem Xiążęciem La-  
banow, de Restow i Marszałkiem Xią-  
żęciem Neufchatel. — Dnia 23. Czer-  
wca 1807.

*Wiadomość urzędowa.*

W Stambule wybuchła rewolucya. Suł-  
tan Selim i 12 pryncypalnych osob Porty  
uduszonych zostało przez Janiczarów, a Suł-  
tan Mustafa na tronie posadzony. Przyczy-  
ną tey insurrekcyi ludu jest postęp Serwia-  
nów i mała energia rządu, na którą skarżąc  
się Janiczarowie, obwiniają Ministrow o po-  
rozumienie z Moskalami i Serwianami. No-  
wy Sułtan ogłosił: iż niezrobi pokoju z Ros-  
sya, dopóki dawne granice przywroczone i  
Krym odzyskany niebędzie. Armia Wiel-  
kiego Wezyra przeszła Dunaj w Sylistryi  
dnia 1go Czerwca. Michelson cofnął się  
z naywiększym pospiechem. Bukarest i ca-  
ła Wołoszczyna jest odzyskana. Interesa  
Moskiewskie w naygorszym są stanie. Ar-  
mia W. Wezyra jest mocna i dobrym ożywo-  
na duchem.

Jenerał Lemarrois przesławszy Rządo-  
wi Polskiemu wyrażone wyżej kopie udał  
się sam do niego, oświadczyć mu z rozkazu  
N. Cesarza iż Armistycium jest zawarte, że  
Rząd ma być spokojnym, że Polska nie bę-  
dzie zapomniana, i że być może pewną Je-  
go protekcyi.

*z Berlina d. 29. Czerwca.*

(z Telegrafa.)

Można sobie łatwo wystawić ukontento-  
wanie, które Anglicy Ministrowie stąd

eznać muszą, że ich nowy do Rossyi wyzna-  
czony poseł, JPan Lord Gower właśnie na  
zawieszenie broni przyspieszy. Rola iego  
ma poniekąd podobieństwo z rolą dawnego  
posła Lorda Morpeth. Zgoła wszyscy dy-  
pl-matycy usiłujący działać przeciw układowi  
W. NAPOLEONA, mają to nieszczęście,  
iż extrapocztą niepotrafią dążyć tak prędko,  
iż żołnierz Francuski pieszo. I tak na przy-  
kład rozeym zawarty dogonił jeszcze Hrabie  
Pembroke, posła do Austrii, nim dojechał  
do Wiednia.

*Wypis z listu z Hamburga, datowanego  
d. 23. Czerwca 1807.*

Od wczoray panuje straszna nawalność;  
wiatr jest północno zachodni. Mniemają,  
iż wyprawa popłynęła już na morze; iżeeli  
w samey rzeczy tak jest, należy się spodzie-  
wać, iż zupełnie respędzona zostanie.

*z Warszawy d. 26. Czerwca.*

JW. Stanisław Potocki Członek Komis-  
yi Rządzący, wyjechał onegdaj z tey stoli-  
cy do głównej Cesarskiej kwatery. — Wczo-  
ray powrócił tu z Płocka JW. Wybicki Czło-  
nek teyże komisyyi.

Woyska niezwyciężone W. NAPOLEO-  
NA, coraz się daley posuwają i już mają  
bydź w Litwie. Na prawym skrzydle Mar-  
szatek Massena ściga uchodzących wszędzie  
Moskalów i dziś lub jutro stanąć ma w Bia-  
łymstoku. Podług doniesień z starych Prus  
stoiące tam dwie dywizye woysk Polskich,  
pod rozkazami Jenerałów Zajączka i Dąbro-  
wskiego, odebrały rozkazy złączyć się i po-  
ciągnąć do Grodna. Tenże rozkaz odebra-  
ły także wszystkie znajdujące się jeszcze w  
Warszawie woyska i część depôts Francuz-  
kich i Polskich; iakoż na dniu dzisiejszym  
z tąd wyruszyły. a między niemi piękny pułk  
Wgo Pułkownika Kwśniewskiego.



Gubernatorem Królewca mianowany został Jenerał Sawary.

Przechod przez Warszawę rozmaitych oddziałów Francuzkich do W. woyska trwa ciągle. W tych dniach przechodziło ich tedy blisko tysiąc ludzi.

*Z obozu pod Grudziądzem d. 17. Czerwca.*

*Wypis z listu pewnego Oficera Polskiego do Redaktora Gazety Warszawskiej.*

„Dnia 5. b. m. zrobiliśmy pierwsze wykopy. Dziś donoszę co wczorayszey zaszło nocy. — Na prawym skrzydle naszym, które brzegów Wisły dotyka, Jenerał dywizyi Rouyer, woysku oblegającemu fortecę naczelnie przywodzący, rozkazał sypać drugą paralełę. Do tej roboty wspieraney po większej części przez woysko W. Xięcia Berg, użyto kilkadziesiąt ludzi z dwóch batalionów naszych, drugiego i czwartego regimentu legionu 1wszego. — Nieprzyjaciel z fortecy mocnymi nader z armat dużego kalibru ogniem usiłował przymusić robotników do zaniechania tego przedsięwzięcia. Kapitan Jozef Szymanowski będący dnia tego (15. Czerwca) z kompanią swoją w baterji na służbie, kazał rachować strzały i znalazło się, iż do godziny 1wszey w nocy, nieprzyjaciel z fortecy 1187 razy wystrzelił, między któremi to wystrzałami nąywięcey puszczał granatów. O godzinie 1wszey w nocy, ogień armatny ustał, a nieprzyjaciel uczynił wycieczkę na prawe skrzydło nasze, to jest na stronę pracujących, i z taką natarczywością wpadł w siedmset przeszło ludzi na garstkę znajdujących się w tymże punkcie Bergów i Polaków, iż nie wszyscy ludzie nasi zdążyli bronią swoją, którą na plecach przewieszoną mieli magotować, a gardząc niebezpieczeństwem, na które narażeni byli, woleli łopatkami w ręku bronić całodziennęj pracy swojej, a niżeli za zbliżeniem się dnia uyrzec iey zniszcze-

nie. — Walka była żwawa. Jenerał brygady Desenfant, jako dyżur mający, przybył wkrótce na pomoc walczącym z dwoma kompanjami regimentu W. Xcia Berg, prowadzonymi przez Pułkownika tegoż regimentu. Nieprzyjaciel ze znaczną stratą w zabitych, aż pod bramę fortecy był odparty i ścigany; wzięto mu w niewolę prócz tego trzydziestu kilku ludzi i Kapitana Schwerin, którego ieden nasz żołnierz wraz z drugim z regimentu W. Xięcia poymał. Strata nasza ogólna w zabitych i rannych, nie dochodzi do ludzi; bateria ta dziś już jest całkiem ukończona, tak iż ogień armatny bynajmniey już szkodzić iey nie może.”

## ORGANIZACYA SĄDOW.

(Ciąg dalszy.)

*Urządzenie Sądów Appellacyjnych.*

*Wstęp.* — §. 55. W każdym Departamencie będzie ieden Sąd Appellacyjny, który zasiadać ma w mieście stołecznym swego Departamentu.

*Forum i przedmioty działania.* — §. 56. Sąd Appellacyjny jest Sądem drugiey Instancyi dla Spraw, których pierwszą Instancyą jest Sąd Ziemiański, lub Sąd główny Mieyski. Jest Sądem drugiey i trzeciey Instancyi w Sprawach mnieyszey wagi od 300 do 3000 zł. wartości przedmiotu — *Sprawy Cywilne.* — (12. 13. 29. §. skróconego postępowania); nakoniec jest Sądem trzeciey Instancyi dla Spraw w Sądach Patrymonialnych, Dominialnych i Mieyskich nie głównych, w Instancyi pierwszey sądzonych.

*Sprawy Kryminalne.* — §. 57. W Sprawach Kryminalnych w ściślejszym znaczeniu tego wyrazu, Sąd Appellacyjny jest



Sądem pierwszey Instancyi; w Sprawach zaś kryminalnych lżeyszych, jest Sądem drugiey a razem ostatniey Instancyi (§. 26. Urządzenia Sądów Ziemiańskich.) Dopóki Ordynacya Kryminalna nie wyidzie, postępować sobie będą Sądy Appellacyjne podług §. 17. Urządzenia Sądów Ziemiańskich.

§. 58. Sądy Appellacyjne mają pośredni dozór nad więzieniami, w których znajdują się jeszcze w Inkwizycyi będący więźniowie; tym końcem wydział kryminalny, częstych od Sądów Ziemiańskich będzie wymagał w tej mierze raportów. Mają zaś bezpośredni dozór nad domami kary i poprawy; szczególnym więc ich będzie obowiązkiem dawać bacność na bezpieczeństwo, porządek, skuteczne wykonanie kar, zamierzony cel poprawy, na zdrowie uwięzionych, na gospodarstwo więzienia, na zachowanie prawideł ludzkości, aby nawet występny to tylko czuł wolności ściętnie, którego zamierzona kara i bezpieczeństwo publiczne wymaga; ustanowi przeto wydział kryminalny między sobą kolej, do iak najczęstszego domów poprawy zwiedzania.

*Tolerancya.* — §. 59. Sąd Appellacyjny będzie miał bacność i sądowe rozpoznawanie w wypadkach, któreby nadwęgzać mogły religijną Tolerancyą wszelkiego wyznania; da oraz bacność, aż by religijne Sądy nie wdawały się w żadne prawu cywilnemu podpadające attribucye. Będzie Instancyą wyższą dla tych, którzyby od Konsystorza *via gravaminis* o uciążliwość, co do osobistej wolności i majątku, w wyrokach Duchownych, do rządu się udawali. W przypadkach wątpliwych, wydział tolerancyi zasięgać będzie opinii bliższych Konsystorzów, lub Repre-

zentacyi rozmaitego wyznania. W przypadkach wielkiej wagi, powinien niezwłocznie uwiadomić Dyrekcyą Sprawiedliwości.

*Opieka.* — §. 60. W okręgu swojego Departamentu, Sąd Appellacyjny będzie naczelnym zastępcą Rządu, co do świętego obowiązku opieki Rządowej nad wszystkimi, którzy iey podług przepisów prawa potrzebują (§. 27. i 49. Sądów Ziemiańskich); w tym celu będzie miał naczelną kierunek interessów do majątku, wychowania i edukacyi osób opiekowanych, ściągających się. Wydane późniey będzie Urządzenie zasad, podług których opieka Rządowa ma być sprawowana; tymczasem Sądy trzymać się mają zasad Rządu bywszego. W terażnieyszym czasie, szczególnym sądów jest obowiązkiem utrzymywać wszystko, ile możności, *in Statu quo*; w tym celu wydadzą obwieszczenia do wszystkich Opiekunów i Kuratorów, ażeby natychmiast uczynili raport o stanie osób i majątku pod ich opieką będących; a w przypadkach nagłej decyzji wymagających, pod własną odpowiedzialnością do Sądu się zgłaszali, oraz kalkulacyą do Wydziału opiekuńczego iak nayspieszniey oddali. Równie rozpatrzy się Wydział pupillarny w aktach zeszłego Rządu, z przybraniem Assessora Niemiecki język i sposób postępowania w opiekuńczych interessach zeszłego Rządu znającego; rozpozna zgodność podań opiekunów z aktami; przynaglać ich będzie do pełnienia obowiązków prawem przepisanych; stosownie do ocalenia majątku niezwłocznie czynić będzie rozrządzenia; nowe opieki nayskuteczniey urządzi.

*Hipoteka.* — §. 61. Sąd Appellacyjny każdego Departamentu starać się będzie,



aby Instytucja Hipotek utrzymywana była w jak najdokładniejszym porządku, i dążyć do tego, aby żadna wieś nie pozostała dalej bez zupełnego swego Hipoteki uregulowania. Niżeli wyidzie Urządzenie Hipotekowe, mają się tuzymać Magistratury przepisów Rządu bywszego. Sądy Appellacyjne mogą przyjmować wszelkie Tranzakcje do Hipotek się ściągające, przez delegowanego Sędziego z przydanym przysięgłym Kancellistą. Sędzia zachowa przepisy w Urzędzeniu Aktowym wyrażone.

*Depozyta i kassy.* — §. 62. Przy Sądach Appellacyjnych będzie jedna kassa opłat Sądowych, a druga depozytów cywilnych i Pupillarnych. Przy depozytach zachowają Sądy tymczasowo porządek zeszłego Rządu. Żadna rzecz nie może być do Depozytu przyjmowaną, ani z depozytu wydawaną bez piśmiennego rozkazu Sądu, którego treść w księgi, po zeszłym Rządzie przy Sądach pozostałe, pod rubrykami przyzwoitemi, przez członka opiniującego wpisana być powinna. Numer zanotowany w księdze, wyrazi się na piśmiennym zleceniu do kassjera Depozytowego. Kassjer niepowinien zalecenia przyjmować, na którymby tegoż Numeru nie było. Jak największą dadzą Sądy baczną na utrzymanie w całości ksiąg Depozytowych kassowych rządu zeszłego. Do czasu mają być wszystkie depozyta przy Sądach Appellacyjnych, wyjąwszy depozyta miast głównych, dostateczne bezpieczeństwo mających.

*Examinowanie Kandydatów.* — §. 63. Wyznaczone od Dyrekcyi Sprawiedliwości członki Sądu Appellacyjnego do examinowania na urzędy niższe Sądowe podających się kandydatów, iako to: Assessorów,

Komorników, Pisarzów Aktowych, Regentów, Archiwistów, Sędziów Dominialnych i Patrymonialnych, miast mniejszych i t. d. rozpoznawać będą zdatość i stopień oświecenia kandydata, stosowny do urzędu, do którego się podaje. Szczególnie zwrócą uwagę na dar pojęcia, rozsądek, sposób układania i tłumaczenia swych myśli; polecą mu prace piśmienne, zasięgną wiadomości o dawniejszym sprawowaniu się moralnym kandydata. Protokół sporządzony wraz z opinią swoją, z attestami sobie złożonemi, zgoda ze wszystkiem tym, co ich zdanie ugruntować mogło, do dyrekcyi prześlą. Takowe członki do examinów umocowane, winne zachować, stosownie do poprzysiężonych Sądowych obowiązków, największą bezstronność; a tak odpowiadać zaufaniu Rządowemu. Na urzędy wyższe Sędziowskie, sama tylko Dyrekcyja Sprawiedliwości umocowaną jest do examinowania, a nawet podanych kandydatów, choćby już byli examinowanemi w Sądach Appellacyjnych, wolno jest Dyrekcyi drugi raz examinować, stosownie do przepisanych iey obowiązków.

*Dozór i Zwierzchność nad Sądami niższemi.* — §. 64. Powierza się Sądowi Appellacyjnemu bezpośrednia zwierzchność nad Sądami Ziemiańskimi, Sądami miast głównych, oraz ich kassami i aktami; a pośrednia, nad innemi Sądami niższemi, powierzonemi bezpośrednio pod dozór Sądowi Ziemiańskiemu. Będą więc Sądy Appellacyjne w swym Departamencie Władzą centralną, co do oddawania Stonom sprawiedliwości, co do pilnowania porządku i przepisanej regularności, pilności, zgoda tego wszystkiego, co należy do regularnego odbywania Sądownictwa; ale nie jest bynajmniej upoważniony Sąd



Appellacyiny wdawać się w jakimkolwiek sposobie w Sądowniczą władzę niższych Sądów, to jest: wskazywać im iak rozsądzać mają. Do rewizyi Sądów Ziemiańskich i Sądów Miast głównych, wyznaczeni będą raz na zawsze, podług ilości tych Sądów, rewizorowie, do każdego szczególny członek Sądu Appellacyjnego; nominowani examinerowie, szczególniey do tey pracy użytymi być mają. Takowe rewizye, oraz dozór nad sprawowaniem się niższych członków i ich Sądów, mają za normę przepisy §. 51. *Sądów Ziemiańskich*, z tym dodatkiem: iż Sędzia rewidujący obowiązany jest, do listy tajemney sprawowania się urzędników, w tym wszystkim Prezesa Sądu Appellacyjnego na piśmie uwiadomić, co tylko przy rewizyi, względem opieszałości lub inney iakiey nieprzystojności, w urzędniku dostrzegł. Dyrekcyja Sprawiedliwości, w przypadkach potrzeby, ześle na rewizyę niższych Sądów, przy której Sądy Appellacyjne winne iey być pomocnemi.

*Skład.* — §. 65. Sąd Appellacyiny Departamentowy składać się będzie z iednego Prezesa, od samey Kommissyi Rządzącej mianowanego i z 12 Sędziów, na których Dyrektor Sprawiedliwości podaje kandydatów do potwierdzenia Kommissyi Rządzącej. — *Sędziowie.* — Siedmiu Sędziów stanowią komplet do Spraw tak cywilnych, iako i kryminalnych.

*Pisarz.* — §. 66. Oprócz tego składu Sędziów, będzie miał każdy Sąd Appellacyiny iednego Pisarza do układnia Dekretów w Sądzie zapadłych; w mniejszych sprawach po zapisaney od Sądu sentencji, w zawikłanych po odebrany przez Sędziego (od Prezesa do tey pracy koleją wyznaczonogo) wywodzie przyczyn, na któ-

rych się dekret opiera. Takowy Pisarz ma głos doradny i powinien szczególniey doglądać porządku i pilności w kancelaryi i archiwum processowym. Na Pisarza podaje Sąd Appellacyiny Dyrekcyi trzech kandydatów; z tych Dyrekcyja nominuje iednego i podaje Kommissyi Rządzącej do potwierdzenia.

*Assessorowie.* — §. 67. Przy Sądzie Appellacyjnym będzie czterech Assessorów, znających dobrze Prawa, ile możliwości języki Polski i Niemiecki, oswoionych z manipulacyą Pruską. Na tych, Sąd Appellacyiny podaje kandydatów w podwójny liczbie, z których Dyrekcyja iednego wybiera i przedstawia Kommissyi Rządzącej do potwierdzenia. Powyżsi urzędnicy będą mieli pierwszeństwo podług zdatości na urzędy Sędziowskie.

(Dalszy ciąg potym.)

z Torunia d. 18. Czerwca.

Z ciekawością pragną tu słyszeć, iaki rapport zda Jenerał Bennigsen Cesarzowi Moskiewskiemu o batalii pod Friedland i czyli niezaniedba znów powiedzieć, że batalią tę wygrał tak, iak wygrał batalią pod Eylau. Tą razą nieuda mu się wspomnieć, iż się zretynował o 30 mil od Gutstadt na drugą stronę Niemnu dla szukania amunicyi i kartaczów; ostatnie bowiem znajdowały się w Królewcu, a Marszałek Soult nieoszczędził sobie trudności w dobrem ich schowaniu i przeszkodzeniu, żeby Pan Bennigsen nie zle ich nieużył. Pewną jest, iż Cesarz Alexander i nieszczęśliwy Fryderyk Wilhelm nieulożyli z nim zeyścia się w Tilsit, bo go tam nawet niespodziewali się, a co większa dowiedziawszy się Cesarz Moskiewski o zwycięztwie francuzów pod Friedland, wyjechał



natychmiast ztamtąd, nieoczekująccale raportu Jenerała swego, który dowodzić będzie matematycznie, iż to Moskale byli, co zwycięstwo pod Friedlandem odnieśli. Ludzie, którym niejest niewiadomo, iż Bennigsen wychowany jest w kraiu, więcey ucywilizowanym, iak okolice Tobolska i Jeniseik, są tego zdania, iż Jenerał ten dał się zniewolić do retyrady iedynie przez powszechne względy grzeczności, i że z tego tylko powodu chciał towarzyszyć Armii Francuzkiej, udając się do Moskwy, i okazywać iey tam Honory, iakie czynić się zwykły szlachetnemu przychodniowi, przybytemu do obcego domu. Z témwszystkiem może Pan Bennigsen daley ieszcze posunąć swą ciekawość i będzie chciał doświadczyć, iak Kurlandya i Litwa, za przykładem iego, obeydzie się z woyskami W. NAPOLEONA.

*z Wrocławia d. 26. Czerwca.*

Dnia 23. t. m. umarł; powszechnie tu żałowany Minister Sprawiedliwości, Hrabia Dankelmann w 71 roku wieku swego. Urodzony 26. Września 1736. w Regensburgu, gdzie oyciec iego podowczas był posłem na seymie rzeszy, sprawował urząd Ministra Sprawiedliwości od roku 1780. ziednawszy sobie przez swoją surową sprawiedliwość, czynność i podziwłość powszechną wdzięczność i uszanowanie.

*z Zwolle d. 18. Czerwca.*

Słychać, iż część woysk Hollenderskich, przeznaczona ku lewemu skrzydłu Armii Marszałka Brune w Niemczech północnych maszeruje zpowrotem do oyczyzny. W szrodek przybył i batalion 6. regimentu piechoty do Covoerden a drugi batalion tegoż regimentu do Hardenberga. Procz [tego zbliża się ieszcze kilka innych oddziałów naszego woyska ku naszym granicom.

*z Frankfortu d. 16. Czerwca.*

W pierwszey połowie przyszłego miesiąca spodziewane są w mieście i okolicy tutajszey woyska maszerujące z Hiszpanii. Między Steinheim i Rumpelheim niedaleko Hannau wykuięty jest dla nich oboz.

Transmarsz woysk francuzkich przez nasze miasto pomneżył się znow od kilku dni.  
*z Monachium d. 12. Czerwca.*

Armia Króla Bawarskiego ma być po dług doniesienia pewnego na nowo powiększona do 6000 ludzi. Regiment liniowy Xiążęcia Piusa, który dotąd stał w Passau i regiment lekkiey piechoty Diefurta odebrały rozkaz maszerowania do Polski tak, że teraz cała niemal armia Bawarska znajduje się w polu.

Stosunki z dworem Austryackim wciąż zapewniają o pokoju.

Podług niektórych wiadomości posunął się był Marszałek Massena w pierwszych dniach tego miesiąca przeszło 15 mil naprzód, zabierając tym sposobem poniekąd tył armii Moskiewskiej.

*z Monachium d. 15. Czerwca.*

Pod d. 16. t. m. wydał Król Jmć ważne bardzo urządzenie, podług którego odtąd żadne prerogatywy w całym państwie niemogą uwalniać od ponoszenia podatków powszechnych tak dalece, że dotychczasowe przywileje duchowieństwa i szlachty, którzy część pewną tylko podatków obywatelskich płacili, ustaną. Także ostrzega siebie JK. Mość, co się tycze dotychczasowej konstytucyi stanów, przedsięwziąć reformę, stanowiąc temczasowo, aby daniny i podatki płacone od stanów, nie były oddawane, iak dotąd, do kassow ich szczególnych, lecz prosto do skarbu JK. Mości.



## GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 53.

## O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Komissey Rządzącej. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Komisyya Rządząca uchwałą swoją na dniu 24. Czerwca wydaną postanowiła, aby wszystkie urzędy leśne w dobrach narodowych przez zasłużonych wojskowych Polskich przed dniem 15. Lipca były obsadzone, zostawiając w Departamencie całym dwóm oberleśniczym i czterech leśniczych przez bywszy rząd postanowionych, którzy udowodnić mają przed J.W. Dyrektorem Spraw Wewnętrznych, że z grantu naukę leśną posiadają, że z młodych lat do niej się sposobili, że byli wiernymi i bezstronnymi w dopełnianiu swoich obowiązków, i nienotowanego są pożycia. Z mocy tej ustawy rządowej odebrawszy stosowne zlecenie Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego, wzywa wszystkich zasłużonych wojskowych Polskich, aby pod samym Xiążęciem Dyrektorem udowodnili prawa swoje, i jakie mieć mogą do wskazanego tym sposobem umieszczeniu. Ostrzega zaś Izba wszystkich wojskowych, że takowe zgłoszenie się z prawami i zasługami swymi przed dniem 10. Lipca nastąpić powinno, i że z mocy artykułu 3. Uchwały Rządowej. „abszytowani za bywszego Polskiego rządu nadgrodzeni, czy pensyami czyli od Komissey trylateralney w czasie pruskich rządów, ustąpić powinni pierwszeństwo tym, co bliższymi chwalebniemi w przeszłych, roku 1792 i 1794 we Włoszech i teraźniejszych kampaniach okryć i zrobieni do służby nieposobniemi i niczym nie nadgrodzeni, przed wszystkiemi innymi do względów publicznych mają prawo.” —

Po nastąpieńey takowey uchale Komissey Rządzącej samo przez się rozumie się, iż Izba Administracyina odtąd ani żadnych podań o urzędy leśne przyjmować, ani na nie odpowiadać nie może. W Poznaniu dnia 30. Czerwca roku 1807.

## O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Komissey Rządzącej. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Z odebranych rachunków kassy szkolney Departamentu Poznańskiego, dowiedziała się Izba Administracyina, iż obywatele już to dobra Poieznickie posiadający, już też inne kapitały funduszu szkolnego własne, na dobrach swoich lokowane mający, mimo szczególnego każdego jeszcze pod duiem 7. Marca r. b. wezwania w opłatach do kassy szkolney należnych, znacznie się zadłużyli. Mając sobie iak nayusilniey polecony dozór dochodów szkolnych, bez których regularnego wchodu pensye nauczycielom w wyznaczonych czasach opłacone bydz nie mogą, przymuszona jest Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego, uprzedzić wszystkich, którzy iakiekolwiek do kassy szkolney opłaty czynić są obowiązani, iż jeżeli należności tego funduszu naydaley na dzień 1. Sierpnia r. b. niezapłacą, nawczas będzie musiała przystąpić do surowego droga exekucyi militaryney tych zaległości wybiierania, i ta bez względności trwać będzie dopoty, dopoki kassa szkolna zaspokoioną nie zostanie. Z żalem Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego, przystąpi do tych nieprzyjemnych kraioy, gdyż radaby w urzędowaniu swoim szcokow łagodności i przekonania tylko



używać; lecz gdy te nie są dostarczające do przypomnienia istotnych powinności, znajdzie w obowiązkach swoich i w wyższych nakazach postępowania swiego dostateczne usprawiedliwienie. W Poznaniu dnia 30. Czerwca roku 1807.

#### O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Odebrawszy Uchwałę Kommissyi Rządzącej, tytującą się niepłatena do dalszego czasu tak prowizyow, iako też kapitałow, na dobrach w kraju polskim hipotekowanych, a za granicą należących się, takową końcem doyscia do każdego wiadomości w gazetach, iako następuje, umieścić kazala.

Poznań dnia 22. Czerwca 1807.

#### KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Na przełożenie Administracyi Skarbowey względem potrzeby wstrzymania wywozu pieniędzy z kraju, w teraźniejszych czasach wojny, tudzież w celu zapewnienia funduszow dekretem Najjaśniejszego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego pod dniem 16. Maia r. b. datowanym, Rządowi Polskiemu ustąpionych, stanowimy: iż wszelka wypłata tak prowizyow iak i kapitałow, na dobrach w kraju naszym hipotekowanych, a za granicą należących się, ma bydź do dalszego czasu (nie uwłaczając wcale prawom własności każdej prywatney osoby) wstrzymana, a to pod karą konfiskaty wyprowadzonych summ z kraju, i opłatą podobneyże summy, z której konfiskaty i kary, połowa delatorowi, a druga połowa do Skarbu publicznego przeznacza się. Uskutecznienie niniejszey Ustawy Administracyi Skarbowey zalecamy. Dzieło się w Warszawie na Sessyi dnia 20. Czerwca 1807 roku.

(Podp.) Stanisław Małachowski,

Prezes.

Jan Łuszczewski, Sekr. Jeneralny.

Zgodna z Oryginałem.

(L.S.)

S. Sokółowski,

Sekr. Jener. Adm. Skarb.

#### O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Administracyi publiczney Departamentu Poznańskiego.

Stosownie do uchwały Kommissyi Rządzącej, przestaney Izbie Naszey na dniu 10. teraźniejszego

go miesiąca i r. maią bydź kosztem kraju wspólnym bez wyłączenia kogożkolwiek zasilane eo miesiąc magazyny, w liczbie 28 na liniach wojennych dla ochronienia mieszkańców Departamentu od arbitralności woyskowej założone. Przestrzega się więc szanowna publiczność, że odtąd żadne iakieżkolwiek bądź żądanie o uwolnienie od liwerunku rozłożonego do wspomnianych magazynow podług wysiewu, na każde w szczególności dominium, amr, gminę okupną, plebanją, pojedynczego okupnika grunt posiadającego, lub iakiejkolwiek bądź gatunku dobra, przygiętem niebędzie; i owszem każdy do takowego rozkładu należący, skoro odbierze doniesienie od Urodzonych Konsyliarzy Ziemiańskich, na początku miesiąca Lipca za miesiąc dwa, a potem następnie na początku każdego miesiąca za miesiąc ieden, dostawić ilość liwerunku nań przypadającego dla uniknienia nieprzyjemney eksekucyi obowiązany. A że wsie nieokupne, zaciężne przez wzgląd na ich przedźniwowy niedostatek od liwerunku tego, aż do dnia 1. Września uwolnionymi zostały, ostrzega się więc, aby dominia pilną baczość na to dawały, żeby ich dozorczy nieważyli się, na takowe wsie do dnia pomienionego liwerunku pod żadnym bądź pozorem rozkładać. W Poznaniu dnia 22. Czerwca roku 1807.

#### O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Stosownie do odebranego reskryptu Administracyi skarbowey, tytującego się redukcji rachunkow skarbowych, czyni ninieyszem publiczności wiadomo, iż wszelkie dochody krajowe od dnia 1. Lipca r. b. zaczawszy, już nie na talary, dobre grosze i denary, ale raczey na złote, grosze i szelągi polskie w rachunkach podawane będą. Szeląg będzie odtąd najmniejszą frakcya w wszelkich rachunkach skarbowych, tak, iż gdzie dawniey była frakcya iednego feniga, położyć należy szelągów dwa, gdzie dwa feniki, szelągów cztery, czyli grosz ieden i szeląg ieden, do czego każdy stosować się ma. W Poznaniu dnia 26. Czerwca roku 1807.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej.

Administracya Skarbowa.

Rozpoczynając Urzędowanie swoje przerażona



mnogością potrzeb, a obok tego niedostatkiem Funduszów, którego przyczyną prawdziwą są Retenta znaczne od Departamentu Poznańskiego do Skarbu publicznego należące, mając powinność dokładać wszelkiej usiłności, i najpilniejszego starania, aby wpływ publicznych Funduszów do Skarbu regularny, i w terminach przynależitych, był zapewniony, stanowi:

- 1) Aby wszelkie retenta iakichkolwiek powienieney, bądź z podatków publicznych, bądź z Dobr Narodowych zaległe, były nieodzwrotnie wybrane w iak najprędszym czasie.
- 2) Aby w Racie Czerwcowej bieżącego Roku wszelkie przypadające publiczne Podatki i Intryty z Dobr narodowych, w swej całkowitej zupełności pobrane były.

Administracya Skarbowa ufna w gorliwości Funkcyonaryuszów publicznych, nie wątpi, iż Izba Administracyina Departamentu Poznańskiego nieodbięnie zachęci Obywatelów do niezawodnego, i niezbędnego opłacenia funduszów skarbowych, i pilnie doyrzeć Officyantów Poborowych, do zupełnego koniecznie onych pobrania, tudzież że przez użycie wszelkich sposobów i najgorliwszej usiłności, do zgromadzenia funduszów skarbowych, tak z Retamentów, iako i z Podatków, tudzież Dzierzaw w Racie Czerwcowej, należących, w iak najprędszym czasie oszczędzi Magistraturze skarbowey nieprzyjemności, nakazywania ostrego obeyscia się z nieposłusznymi, a Obywatelom cierpienia i narzekania na surowość. Przykrą jest niezmiernie dla Magistratury powinnością, wyrzekać się pobażania, i nie wachać się w użyciu ostrości, kiedykolwiek zdarzy się okoliczność, w ktorej obowiązek Urzędu to nakazuje, lecz dyspensować się od niey, i miłość Dobra publicznego, i honor osobisty, i na ostatek odpowiedzialność niedozwalają. — W naszym kraju z chlubą to wyznać możemy, rzadkie bardzo zdarzały się przypadki, w których magistratury do twardych używania szkodkow były przymuszone; Polacy, co w miłości Oyczyzny innym Narodom bywali przykładem, co przez gorliwość o dobro publiczne okazywali się zawsze do ofiar i największego poświęcenia się ochoczymi, potrzebuja tylko wezwania. Takowe więc ażeby im uczynić z przełożeniem gwałtownych potrzeb krajowych, niedostatku funduszów na wojsko, te to filary powstającé dopiero z gruzów budowy exysten-

cyi naszej, obliźnie Administracya Skarbu Izbe Administracyina najmocniéj. Dan w Warszawie dnia 15. Czerwca 1807 roku.

Tad. Dembowski.

Ign. Sobolewski.

Ign. Woyczyński.

(L.S.)

Zgodność z oryginałem zaświadczam

Gorzeński.

*z Paryża d. 16. Czerwca.*

Marszałek i Senator Kellermann odebrał pozwolenie od Jego cesarskiej Mości przyjąć i nosić wielki order wierności, udzielony mu od W. Xiążęcia Badeńskiego.

Monitor zapowiada na 21. dni żałobę u dworu nosić mianą za rozkazem Cesarza z powodu śmierci Cesarzowej Austriackiej.

Dnia 21. t. m. przybędą do Lionu bagaże artylleryi Hiszpańskiej, wiezione od 400 mułow, przeznaczone do okolic nadreńskich,

*z Paryża d. 20. Czerwca.*

Roskład terażniejszy Armii naszej iest następujący:

W Neapolu pod Jenerałem St. Cyr i Regnier 30,000 ludzi; w Dalmacyi pod Jenerałem Marmont 20,000; korpus obserwacyiny nad Odrą pod Marszałkiem Brune 80,000; pod Kolbergiem 8000; w Szląsku pod Xciem Hieronimem 20 do 25,000, pod Marszałkiem Massena 45, do 50,000, między Elblungiem, Ortelsburgiem i Toruniem 20,000 nierachuiąc do tego korpusu oblegającego Gdańsk, który do 60,000 szacuią.

*z Augsburga d. 14. Czerwca.*

Wczoray przybyło tu z Włoch 44. armat i haubiców z 60 wozami amunicyinemi, pod konwoiem kilkuset artylerzystów i 1 szwadronu kawaleryi Włoskiej. Dalszy marsz ich ztąd nastąpi do Magdeburga. W przyszłym tygodniu zapowiedziane tu są znaczne transmarsze wojsk. Oczekuią tu między



innymi drugiej kolumny legii polskiej i pięknego regimentu dragonii Włoskiej Napoleona.

*z Medyolanu d. 6. Maia.*

Listy z Neapolu donoszą pod dniem 20. Maia o odkryciu tamże spisku, skojarzonego od stronników dawnego dworu. 160 osób już aresztowano i rząd tak szybko i dogodne przedsięwziął zaraz środki, iż spokojność publiczna ani na moment niebyła zmieszana. Przedsiębrane w Kalabryi usiłowania bandytów ku zburzeniu spokojności, miały zapewne związek z kompletem w mieście Neapolu odkrytym.

Nasz Minister sprawiedliwości wydał do wszystkich urzędów zwierzchnich list okólny, w którym mówi, iż od kilku tygodni zabójstwa codziennie we Włoszech się zagęściły. Zwierzchności mają przeto podwajać baczną swoją, dopełniając z szczególniejszą usilnością dekret, pod dniem 21. Listopada 1806 zapadły, którym zakazane jest noszenie narzędziom zbrojniczym wszelkiego rodzaju.

*z Neapolu d. 5. Czerwca.*

Korpus od 7000 Sycylianów wylądował pod konwojem kilku angielskich okrętów liniowych w Kalabryi. Dywizya tam stojąca pod Jenerałem Regnier niesprzeciwiała się temu bynajmniej; lecz skoro tylko wojsko rzeczone wylądowało, przypuszczono zaraz do niego atak, i pobito je niemal całkiem. Tylko 100 ludzi uszło napowrót do Sycylii z doniesieniem o losie swoich kawalerów. Xiążę Philippsthal, (ten sam, który w zeszłym roku bronił fortecy Gaeta) przywozili im. Podług niektórych wiadomości i on miał się znajdować między zabitymi. Inne zaś doniesienia mówią, iż ten Xiążę ratował się ucieczką pomiędzy góry z jednym szwadronem. Wazyska artylleria, amuni-

cya i bagaże nieprzyacielskie zdobyte zostały. Kalabrowie walecznie się popisywali w tém zdarzeniu, łącząc się z Francuzami kością odparcia nieprzyaciela.

*z Kassel d. 16. Czerwca.*

Wczoray wieczorem przybył tu powrotny transport moskiewskich i pruskich niewolników a przedwczoray przyprowadzono tu 120 dział artylleryi częścią moskiewskiej, częścią pruskiej, które mają być zawiezione do Moguncyi. Równie znaczny transport artylleryi jest w drodze przez Saxonią do Moguncyi.

*z Rzymu d. 28. Maia.*

Dnia 24. t. m. odbyła się tu uroczystość kanonizacyi 5. świętych, pomiędzy którymi liczą jednego murzyna imieniem Franciszka Caracciolo.

*z Hanoveru d. 23. Czerwca.*

Przedwczoray wkroczył tu pierwszy regiment kataloński lekkiej piechoty, do 1000 ludzi mocny, z 108 ludźmi artylleryi. Mundur pierwszego bardzo jest gustowny, zielonego koloru, obszyty tasmami żółtymi. Żołnierze noszą szarfy czerwone, kaszkiety żółte, niedwiedzią skórą obkładane.

*z Kopenhagi d. 16. Czerwca.*

Spodziewają się tu wkrótce wydania dyspozycyów ważnych, naczynających urządzenie milicyi krajowej i zobowiązanie młodych ludzi do wojska.

*z Kopenhagi d. 23. Czerwca.*

W Helsingöer odebrano d. 21 wiadomość o uszkodzeniu kilku okrętów na morzu połącznym. Wczoraysza zaś poczta Szwedzka donosi, iż okręt jeden liniowy angielski i kilka transportowych statków, na których była kawalerya, zatoneły. Pod Stromstadt zapędziły wały 6 do 700 trupów.

*z Anstryi d. 10. Czerwca.*

Sejm Węgierski jeszcze się nieskończył i zapewne nie tak prętko się skończy. Ob-



radę jego niedowodzącale jedności umysłów, upragnionej od prawdziwych przyjaciół korony. Potrzeba się zastanowić nad tem, iż gazeta Wiedeńska ani słowa niekomunikuje z drukowanego regularnie dziennika seymu. Król, którego serce skłonne do dobroci i łagodności, okazuje się powolnym i ulegającym. W ostatniej jego rezolucyi, 28. Maia datowanej, przyrządzone jest stanom, iż liczba bankocetłów ma być zmniejszona, niemniej, że nowa moneta miedziana, skoro tylko okoliczności pozwolą, ma być zredukowana. Jego Królewska Mość pragnie uszczęśliwienia wszystkich swoich poddanych, a szczególnie swoich ulubionych Węgrów. Osobliwszą troskliwością jego serca będzie, nadać wpływ obszerniejszy handlowi. Uniesiony tymi sentymentami Monarcha rozkazał powierzyć interessa kopalni komorze nadwornej Węgierskiej. Należy spodziewać się, iż stany uznając w użytych dopiero rzeczonych rezolucjach nowe dowody łaski Królewskiej, przeświadczone o skłonności swego pana do pokoju, niezaniebają skutecznie dopełnienie regimentów Węgierskich, od dwóch lat już zajęte. Stosownie do tego przełożył Arcyksiążę Karol stanom Węgierskim plan skompletowania armii, który dowodzi wiadomości wojskowej tego Xiążęcia równie, jak jego sentymentów spokojnych.

Wszystkie urzędnicy wewnętrzni mówią za utrzymaniem pokoju, którego wielką potrzebę czujemy.

*z Wiednia d. 13. Czerwca.*

Dnia 10. przybył tu kuryer z Palermo z wiadomością, iż Xiążę Hessen-Philipp stał wylądował w Kalabrii z 24,000 wojska. Zamiarem jego ma być, przedrzeć się do Apulii, opanować tam port Maestre-

donia i wziąć potem tył miastu stołecznemu.

Posel Perski na dworze Francuzkim, Myrza, Raza Han, który z powrotem do Persyi już tu był przybył i ztąd do Pest udał się, wrócił tutaj znow, ponieważ pozycja terazniejsza armii Moskiewskiej w okolicach Wołoszczyzny i Dunaju niepozwoliła mu, kontynuować bezpiecznie podróży do Konstantynopola.

*z Brest d. 10. Czerwca.*

Stojące tu dwa depot-bataliony od 15go liniowego regimentu piechoty, przejęte uczuciem, ożywiającem całą armię Francuzką, zbudowały W. NAPOLEONOWI piramidę, darną okrytą, 20 stop wysoką z wznoszącym się na wierzchołku orłem. Po czterech bokach postumentu iey znajdują się napisy: 1) W. NAPOLEONOWI od 15 regimentu liniowej piechoty w miesiącu Maiu 1806; 2) Potęga nasza zależy od karności wojskowej; 3) Honor, waleczność, czuyność; 4) Posłuszeństwo prawom i uszanowanie własności.

*z Londynu d. 16. Czerwca.*

Zapewniają tu teraz, iż wojska nasze w samej rzeczy ustąpiły z Alexandrii; w ostatnim zaś zdarzeniu tamże ledwie połowa ich przy życiu utrzymała się.

---

*Wezwanie wszystkich ludzkości pełnych do dobroczynności.*

Dnia 17. m. b. koło południa wybuchnął w Broycach wśród rynku ogień tak gwałtownie pożarem idąc, że w krótkim jedney godziny czasie największa część miasta wszędzie się paliła, lubo wszystkich sposobów do tamowania pożaru, lecz daremno zażywano. Kościół katolicki iako i kościół wyznania ewangelickiego z szkołami i do nich należącemi domostwami, ratusz, piwowarnia, 98 domów mieszkańców, nie rachując innych do nich należących budynków, w popiół się obroczył i nad 150 rodzin tuż się, pociechy nie mając i ob-



daćmu nie znajdując. Szlachetne, ludzkości i mi-  
łosierdzia pełne serca, zlitujcie się tych nieszczę-  
śliwych, ażeby wsparci przez waszą dobroczyn-  
ność ich lzy z przykrych teraźniejszej wojny  
przypadków i teraz po tak strasznym pożarze rze-  
wnie z oczu płynące usnąć mogli. Wszystkich  
Sęd. zwierchną ści dopraszamy uniżenie, ażeby łas-  
kawie danin miłosiernych dla tych nieszczęśliwych  
zbierały i do nas zesłały, których dobrodzieystw  
sumienne rozdawanie między temi, którzy wspar-  
cia najwięcej potrzebują, warujemy. W Broj-  
cach dnia 18. Czerwca 1807.

Magistrat tutejszy.

**Obwieszczenie.** Przestrzega się niniejszym wszy-  
stkich kupców wszelkiego wyznania, aby według  
zezwolenia dawnego rządu dla należącego krajowi  
naszemu gdzie indziej nieopłacali, bo kwity za  
graniczne przyjęte nie będą, i według taryfry no-  
wey powtórnie zapłacić nusieliby na komorach  
kraiowych. W Poznaniu d. 1. Lipca 1807.

Deputacya cel i akcyz Departamentu  
Poznańskiego.

**Obwieszczenie.** Pod dniem 22. Maja podała  
do powszechney wiadomości Izba Administracyi  
Publiczney Departamentu Poznańskiego uchwałę  
Izby Edukacyi Publiczney zapewniającą byt i trwa-  
łość wszelkich instytucyi zeszłego rządu, w celu po-  
lepszenia edukacyi narodowej i powiększenia oświe-  
cenia krajowego ustanowionych. Święty ten za-  
miar trudniący się tym ważnym przedmiotem  
magistratury, jest Izbie Administracyi Poznań-  
skiej szczególnie polecony i odebrała zlecenie,  
aby nie tylko przerwany przez rozruchy wojenne  
instytut seminarii nauczycielskiego do dawnego  
był zwrócony stan, ale nawet aby wszystkie  
miejsca nauczycielskie czy to nie obsadzone dotąd  
czyli też opuszczone, nowymi były opatrzone na-  
uczycielami. Pragnąc temu życzeniu Izby Eduka-  
cyi Publiczney zadosię uczynić i z strony swojej  
w tej mierze do dobra krajowego przyłożyć się,  
wzywa Izba Administracyi Publiczney Departa-  
mentu Poznańskiego tak młodzież stanowi na-  
uczycielskiemu poświęcić się chcącą, iako też już  
do tego powołania z datnych i ochoczych, aby  
się do Ur. Jeziorowskiego, Dyrektora Seminarii  
nauczycieli w Poznaniu, w Domu Instytutowi te-  
mu przeznaczonym mieszkającego, zgłosili.

Pierwsi gdy początkowych przynajmniej wia-  
domości i nadziei korzyści z przyszłej ich kosztem

publicznym edukacyi dadzą dowody, będą na reie-  
strze kandydatów alumnow zapisani i przy rozpo-  
częciu nauk seminaryjskich umieszczeni, drużdy  
teżeli na egzaminie, który złożyć będą powinni,  
zdatność do urzędu nauczycielskiego okażą, pe-  
wni być mogą, iż za otrzymaną Izby Edukacyi Pu-  
bliczney approbacyą przywakującej iakiey szkolce  
niezwłocznie miejsce otrzymają. — Niech nikogo  
szczupłość teraźniejszych dochodów nauczyciel-  
skich nieodstrasza. Troskliwy o dobro narodo-  
we rząd krajowy niepozwoli na to, aby ci którzy  
prace i czas swój kształceniu irosnącego pokolenia  
poświęcić odważą się, mieli niedostatkowi podle-  
gać. Obszerne pole nadziei, które dla całego  
narodu się otwiera, wskazane i dla stanu nauczy-  
cielskiego szczęśliwszą przyszłość, tę im zapewnia  
rząd dzisiejszy, tę im zaręczy i ugruntuje światło  
narodowe, do którego powiększenia wtak znaczney  
przyczynić się będą części. W Poznaniu d. 28.  
Czerwca 1807.

**Uwiedomienie.** Ponieważ Sąd Ziemiański Po-  
znański dotąd niezostaie w komplecie, powtore,  
iż osoby na officia do kancelaryi potrzebne nie są  
także jeszcze urządzone, naostatek miejsce Są-  
dom Ziemiańskiemu, kancelaryi, oraz dla archi-  
wum przeznaczone; dotąd od rekwizytów woy-  
skowych tamże znajdujących się, nie jest uprzą-  
tnione, przeto z tych powodów Sąd Ziemiański  
nie jest w stanie stosownie do swej chęci rozpo-  
cząć sądowności, a ztąd do krotkiego czasu bieg  
sprawiedliwości wstrzymany być musi. Skoro  
nastąpi komplet i urządzenie kancelaryi, czego  
się wkrótce spodziewać należy, Sąd Ziemiański  
niezaniedba prześwietną publiczność uwiadomić,  
z tym doniesieniem, iż ieden sędzia, ieden ko-  
mornik, oraz regent kancelaryi, zawsze w mie-  
scu przytomnemi będą, a to końcem ułatwienia  
szczególniejszych zdarzyć się mogących wpa-  
dków. Gdyby atoli (zanim Sąd Ziemiański swoje  
rozpocznie urzędowanie) wydarzyła się obywa-  
towi sprawa zwłoki niecierpiąca, naowczas strony  
mają się udać do prześwietnego Sądu Appellacyi-  
nego, który w takowej okoliczności był i jest  
dotąd mocen zaradzić każdemu.

Sąd Ziemiański Poznański.

**Obwieszczenie.** Do obsadzenia zawakowanego  
tutejszego nauczycielskiego urzędu mającego  
rocznych dochodów. 1) W gotowych pienię-  
dzech 80 tal. w miesięcznych ratach. 2) 12 Ber-



lińskich szefli po 4 zł. polsk. od pensyi odrąco-  
ne będzie. 3) 8 sążni drzewa na opał dla siebie  
i równie tyle dla szkoły z Krolewskich borow.  
4) Czterokonną furę siana. 5) ogród ieden.  
6) Wolne pomieszkanie i pastwisko dla bydła  
potrzebny jest nauczyciel w polskim i niemie-  
ckim i łacińskim języku, tudzież w rachun-  
kach, pisanii, geografii, hystoryi, na-  
turalney hystoryi dokładnie biegły, i który w tych  
umiejętnościach doskonałą dawać może infor-  
macyą. Kto więc ma ochotę na też podać się  
funkcyą, powinien się do tuteyszego Magistratu  
zgłosić, i zdatność swoją równie moralną oby-  
czayność zaświadczeniem urzędowym okazać.

W Kościanie dnia 21. Czerwca roku 1807.

Magistrat.

**Doniesienie.** U Pana Wolferra kupca, na Wro-  
cławskiej ulicy, jest do przedania bryczka nowa  
i kształtna; o warunkach iey kupna, można się  
dowiedzieć u tegoż kupca.

**Doniesienie.** Pewny rodowity Anglik posiada-  
jący swoy język doskonale i tłumaczący się do-  
brze w języku Niemieckim, życzy sobie byż  
umieszczonym przy młodym paniczku jako kamer-  
dyner; kto by go więc sobie życzył, niech się  
zgłosi do redakcyi gazety Poznańskiej, a tam od-  
bierze dalszą informacyą.

**Aukcyja.** Na terminie dnia 20. Lipca c. rano  
o godzinie 9. mają byż wstancyi tuteyszego pie-  
karza Szröttra do pozostałego po Bogumile Pu-  
szlumaikutu należące mobilia, składające się z zło-  
tego łańcuszka, 10 pierścionkow i innych sre-  
brnych rzeczy, tudzież z miedzi, pościeli i roz-  
maitych innych domowych sprzętow, naywięcey  
daiącemu publicznie przedane, także dom pod  
Nro. 152. tutey położony na terminie dnia 21.  
Lipca c. o godzinie 9. rano na tuteyszym ratuszu  
subhastowany, podamy to więc mającym ochotę  
kupna ninieyszém obwieszczeniem dowiadomości,  
zapraszając ich aby licitum swoje na wspomnionych  
terminach podali i spodziewali się, że naywięcey  
daiącemu za gotową zapłatę przyznane zostaną.  
Działo się w Kościanie dnia 25. Marca roku 1807.

Burmistrz i Sąd.

**Aukcyja.** Na terminie d. 14. Lipca c. i w na-  
stępujące dni z rana o godzinie 9., mają byż  
w Manche, amciei dominialnym Wschowy, do  
pozostałego po leśniczym Kiesslering, majątku na-  
leżące, składające się z koni, wołow, krow, sre-

bra, porcellany, szklanek, różney miedzi, mo-  
siadzu, blachy, żelastwa, pościeli, płocien, bie-  
lizny, iako też z meblow, sprzętow domowych  
i gospodarczych połowych, broniow, obrasow,  
kopersztychow i książek, naywięcey daiącemu za  
gotową zapłatę w grubey monecie publicznie  
przedane.

W Imieniu Kommissyi Rządzącey. Izba Ad-  
ministracyi Publiczney Departamentu Po-  
znańskiego.

*Do zadzierzawienia.*

Podaje do wiadomości publiczney, iż amty  
Brzeski, Przeddecki, Raciążki, Rokitnicki, Po-  
łajewski, Poznański, Orpizewski, Rozdrzewski,  
Ryszewski, i Wągrowiecki, w dzierzwę roczną  
przez licytacyą wypuszczone będą. W tym celu  
wyznaczone są terminy licytacji następujące:

Do licytacji amtu Poznańskiego na dzień 14.  
Lipca; do licytacji amtu Połajewskiego na dzień  
15. Lipca; do licytacji amtu Ryszewskiego na  
dzień 16. Lipca; do licytacji amtu Wągrowieckie-  
go na dzień 17. Lipca; do licytacji amtu Orpi-  
szewskiego na dzień 18. Lipca; do licytacji amtu  
Rozdrzewskiego na dzień 19. Lipca; do licyta-  
cyi amtu Rokitnickiego na dzień 20. Lipca; do  
licytacyi amtu Brzeskiego na dzień 21. Lipca;  
do licytacji amtu Przeddeckiego na dzień 22. Li-  
pca; do licytacji amtu Raciążkiego na dzień 23.  
Lipca.

a to w Izbie Sestynalney przed Konsyliarzem  
Administracyjnym Schoenfeld każdą razą o go-  
dzinie 10. rano.

Wszyscy do zadzierzawienia ochotę mający  
wzywają się, aby w terminach wyznaczonych  
przed rzeczonym Konsyliarzem stanęli, ofiary  
swoie do protokołu podali! spodziewając się, że  
naywięcey daiącemu salwa Izby Naszey approbati-  
one amty zalicytowane w dzierzwę natychmiast  
oddane zostaną.

Zresztą podaje się zaraz do wiadomości, iż ka-  
żdy, któryby się iako naywcey ofiarujący utrzy-  
mał, kaucyą w hypotece pewney lub gotowych  
pieniędzach, połowę summy dzierzawney wynoszą-  
cą i ratę pierwszą kwartalną natychmiast zapłacić,  
i inwentarz do amtmiana należący podług raxy wy-  
nadgrodzić powinien. W Poznaniu dnia 30. Czer-  
wca roku 1807.

*Do zadzierzawienia.* Grunt pod liczbą 29. na  
przedmieściu S. Marcina (Piekary nazwanym) le-



żary, z dziedzicem, stajnią, wozownią, jest do mającia od S. Michała. Dalsze wiadomości powziąć można pod Nro. 51. na rynku.

*Kradziony koń.* W nocy z dnia 26. na 27my Czerwca w Poznaniu, ukradziony mi został ze stajni ogier, który jest maści jasno siwey, sześć lat stary, średniego około 5 stop wysoki, zgoła zdrowy i bez żadnych powierzchownych odmiar oznakow. Wynalezca tego konia, ma się albo w Poznaniu do księgarza Krysztofowicza, albo do mnie samego w Grąblowie pod Grodziskiem zgłosić, gdzie wszelkie kosztą, jako też 6 czerwonych zł. w nadgrodzie odbierze. W Poznaniu dnia 27. Czerwca roku 1807.

Jożef Bieczyński.

*List gończy.* Ślawetny Wojciech Przespoleński, służąc za pisarza u mnie w Głogowy pod Rustkowem wyjechał, niedosłużywszy roku, nieoddawszy rejestrow percepty i expensy, a że mi na rejestrach i różnych kwitach wiele zależy, uprasza się publiczności, aby tenże ile nie mając żadnego odemnie zaświadczenia niebył nigdzie przyjętym, dopokąd nie ukończy rachunkow.

Mikołaj Hulewicz.

*List gończy.* Walenty Brzoska rodem z wsi Debrzna pod Sierakowem, poddany moy, wzrostu dobrego, czarno zarasta, włosy ma czarne, bywszy w służbie w dobrach Dłusku, za pozwoleniem swego dziedzica; a gdy teraz był rekwirowany od własnego Pana uciekł. Gdy zaś na tym wiele zależy, aby się domnie powrócił, podaję do gazety, aby za przeczytaniem tego doniesienia był wszędzie aresztowany i na moy koszt tu do Sędzina przesłany.

*List gończy.* Kobieta pociągnięta do Inkwizycji Kryminalney z powodu zataionej ciąży

i połogu swego imieniem Anna Elżbieta Jochen, uciekła z ratusza tuteyszego za obcą do tego pomocą w nocy z 17. na 18. t. m. Kobieta ta jest podług zewnętrzney sytuacji swojej 20 do 22. lat stara, średniego zupełnego wzrostu, twarzy okrągłej, cokolwiek bladej, jasnoszarych włosów, niebieskich oczow i miała w czasie oddalenia się na sobie, jak się domyslaią, pstrą sycową kamizelkę, suknię niebieską, białą paskowaną, szarą płocienną sznurowkę, wąskimi czerwonymi wstążkami obszytą, chustkę niebieską drukowaną na sztyla na głowie czepiec biały, wstążką czerwoną pod szyją przywiązany, ponczocho białe i trzewiki czarne. Wszystkie więc zwierchności sądownicze i inne upraszają się, aby pomienioną kobietę chwycić i w przypadku schwytania za powroceniem kosztow Sądowi niżej podpisanemu odstąpić.

W Trzcielu d. 18. Czerwca 1807.

Sąd tameczny patrymonialny Hrabi Mielżyńskiego.

*Mysł o szczęściu naszych mężnych wotowników.*

Nadgroda oficerow i żołnierzy naszych, którzy się za oyczyznę mężnie biją, nie może być innem sposobem przez nas zawdzięczona, jak kiedy my przy dobrym obeyściu się, pierwszeństwo im nad temi damy, którzy tylko dla przyozdobienia się, pozwalają sobie mądur nosić. Przeto, panny, wdowy, jeżeli cokolwiek macie czucia, okażcie tenże patriotysm, nie łączcie się, z innemi tylko mężami, których sława wam honor przyniesie i zupełnie uszczęśliwić może, nie patrzcie na majątki nie! — Lecz na serca i zasługi kochankow waszych, a tak jestem mocno przekonana, gdy poydziecie za moim przykładem, śmiało te słowa ukontentowane mówić będziecie: jestem uszczęśliwłą. —

---

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.